

**NIECH ŻYJE RZĄD  
ROBOTNICZY  
I WŁOŚCIAŃSKI**

**REDAKCJA** przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3-ej po południu.

Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.

**ADMINISTRACJA** czynna od 9—5 bez przerwy, w soboty do 3 popoł.

**KASA** czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa ulzczona ryczałtem.



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

**NIECH ŻYJE  
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7

REDAKCJA — tel. 775-70

DYREKCJA — 720-13

ADMINISTRACJA — 313-80

DRUKARNIA — 773-43

KONTO CZEKOWE W P.K.O. 175

Cena numeru 20 groszy

## Francja zmniejsza wydatki na militarizm

### Oszczędnościowy program rządu francuskiego

W nocy z soboty na niedzielę rząd francuski zakończył prace nad projektami finansowymi.

Jak informują, rząd postanowił skasować zaopatrzenie emerytalne dla tych wdów po inwalidach wojennych, które ponownie wyszły za mąż. Ponadto rząd zamierza zaoszczędzić około 200 milionów franków przez zniesienie pewnych świadczeń dla b. kombatanów, którzy wyrazili na to swą zgodę.

Rząd zrezygnował z zamierzonej obniżki emerytur, przy równoczesnym przesunięciu maksymalnej granicy wieku b. kombatanów z 55-u lat na 60, wzamiana za co ma być ustanowiona loteria krajowa, z której zysk dla państwa obliczono na jeden miliard, względnie miliard 200 milionów fr.

Pobory funkcjonariuszów państwowych, przewyższające 12.000 fr. rocznie, mają ulec redukcji od 2 — 10 procent. Oszczędności, uzyskane w ten sposób, wyniosą około 500 milionów.

Redukcja ma charakter prowizoryczny i będzie stosowana tylko w ciągu roku bieżącego.

Kredyty trzech ministerstw: wojny, lotnictwa i marynarki, zostaną obniżone o 650 milionów, z tego kre-

dyty ministerjum wojny o 300 milionów, min. rolnictwa o 200 milionów i marynarki o 150 milionów franków.

Skreślenie djet personelu wojskowego i cywilnego, zatrudnionego przez władze wojskowe, przyniesie 300 milionów oszczędności. Redukcja kredytów innych ministerstw wyniesie rocznie 350 milionów franków.

Co się tyczy zwiększenia dochodów rządu, zamierzona jest podwyżka opłat od zezwoleń importowych, co

wyniesie 250 milionów. Podwyżka o 5 procent podatków bezpośrednich przyniesie 600 milionów. Podwyżka opłat od transportów kołowych wyniesie 810 milionów. Następnie uchwalono podnieść opłaty stempowe od czeków, co razem z podwyżką innych opłat ma przynieść łącznie 700 milionów dochodu. Grupy centrowe i prawicowe wykazują nieprzychylnie stanowisko wobec obniżania kredytów ministerjum obrony narodowej.

## Sukces socjalistów niemieckich

### przy wborach do Sejmu krajowego

Urzędowo ogłoszono wyniki wyborów do sejmiku krajowego w Lippe (w nawiasach cyfry porównawcze, osiągnięte w głosowaniu przy wyborach do Reichstagu w dn. 6 XI.1932):

socjal - demokraci 29.735 (25.782). Hitlerowcy 38.844 (33.038). Komuniści 11.026 (14.601). Niemiecko - narodowi 5.923 (9.414). Ludowcy 4.352 (3.628).

Podział mandatów wypadnie w sposób następujący:

socjal - demokraci 9 (w dotychczasowym sejmie — 7). Hitlerowcy 9 (1). Ko-

muniści 2 (1) Niemiecko - narodowi 1 (3). Ludowcy 1 (3).

Wyniki głosowania, oczekiwane powszechnie z wielkim zainteresowaniem, przyniosły hitlerowcom wzrost ich stanu posiadania, w stosunku do liczby głosów, uzyskanych w roku ubiegłym przy wyborach do Reichstagu. Komuniści stracili, socjal - demokraci zaś zwiększyli swój stan posiadania dość znacznie. Wyniki wyborów niezawodnie wpłyną w dużym stopniu na ustosunkowanie się hitlerowców do rządu Schleichera.

## Ekscesy anarchistyczne w Hiszpanji

### Rząd republikański opanował sytuację

Władze policyjne aresztowały wczoraj w Barcelonie anarchistę **Pometa**, u którego wykryto **tajną fabrykę bomb**.

Ubiegłej nocy, ze względu na pogłoski o mającym nastąpić wybuchu strajku kolejowego, władze policyjne w Barcelonie zarządziły specjalne pogotowie. Silne patrole przebiegały miasto.

Dworce i linje kolejowe obstawione są przez policję.

W nocy w dzielnicy robotniczej doszło do bójki między policją a rewolucjonistami. Jeden policjant został zabity,

dwóch przechodniów ciężko rannych.

W innej części miasta wywiązało się również starcie z policją, przyczem dwóch rewolucjonistów poniosło śmierć.

Rano aresztowano szofera, zatrudnionego w prefekturze policji w Barcelonie, pod zarzutem nielegalnego handlu bronią. W związku z jego zeznaniami aresztowano szereg osób, które nabywały u niego broń.

W Madrycie również zostały zastosowane specjalne zarządzenia. Gmachy publiczne oraz dworce są strzeżone przez wzmocnione oddziały policyjne.

#### PODDALI SIĘ.

Z Casas Viejas donoszą, iż rewolucjonisci — mieszkańcy wsi, którzy schronili się w górach, wysłali do policji parlamentarza, zawiadamiając, iż gotowi są poddać się, o ile otrzymają zapewnienie, iż nie będą względem nich zastosowane żadne kary. Po uzyskaniu żądanego przyrzeczenia włościanie powrócili do wsi w liczbie około stu mężczyzn. Policja aresztowała ich, uprzednio odebraawszy broń. W okolicy Casas Viejas odkryto znaczne składy amunicji.

#### OFICJALNY KOMUNIKAT.

Hiszpańska agencja Fabra komunikuje, iż wiadomości opublikowane w zagranicznej prasie, według których w Hiszpanji panuje wrzenie, nie odpowiadają rzeczywistości, gdyż ruch rewolucyjny został stłumiony i w całej Hiszpanji

zapanowały normalne stosunki. Agencja podkreśla, iż w Barcelonie, wielkim ośrodku przemysłowym, ruch anarchistyczny został zlikwidowany w ciągu dwóch godzin.

Ani w Madrycie, ani na prowincji nie zaszły żadne wypadki i praca wszędzie odbywa się normalnie. Najlepszym dowodem tego, podkreśla Fabra jest fakt, iż giełdy w Madrycie i Barcelonie nie tylko nie zostały zamknięte, lecz funkcjonują intensywnie i wykazuje znaczne tempo.

## Przyznał się do mordu

W dniu 16 października r. ub. we wsi Juljanka pod Częstochową, zostało dokonane morderstwo rabunkowe na osobie listonosza tamtejszego urzędu pocztowego Józefa Zbiernickiego.

Sprawcy tego morderstwa nie zostali wykryci. Dopiero przed kilku dniami w związku z ujęciem morderców księdza Masłowskiego w Poznaniu, którzy mają

stanąć w poniedziałek 16 b. m. przed sądem doraźnym, zaszedł nieoczekiwany zwrot w tej sprawie, gdyż jeden z zabójców ks. Masłowskiego, a mianowicie 24-letni Stanisław Bednarczyk, pochodzący z powiatu częstochowskiego, przyznał się do zabójstwa Zbiernickiego i wskazał swoich współników.

## Nowy rząd w starym składzie

### Koniec przesilenia w Rumunji

Vaida Voevod utworzył gabinet, który niemal nie różni się w swoim składzie od rządu poprzedniego. Zmiana

zaszła jedynie na stanowisku ministra spraw wewnętrznych, które po Mihaile objął Mironesco. Podobnie żadne zmiany nie zaszły także na stanowiskach podsekretarzy stanu poza powołanymi obecnie Tilea i Serbanem.

Nowy rząd będzie rozporządzał silną większością w parlamencie. Opiera się on na tych samych stronnictwach, co rząd poprzedni.

## Zatoka Pucka zamarzła

Od trzech dni na wybrzeżu morskim panuje mroźna zimowa pogoda. Wczoraj wieczorem o godz. 19 zanotowano w Gdyni — 11° C.

Zatoka Pucka w głębi zamarzła. W Gdyni w porcie lodu nie ma. Żegluga odbywa się normalnie, bez żadnych przeszkód. Według danych Obserwatorium Morskiego w Gdyni twarda powłoka lodowa na Bałtyku wystąpiła dotychczas tylko w północno - wschodniej części zatoki Botnickiej, w niektórych częściach zatoki Fińskiej i zatoki Ryskiej oraz w zalewie Fryskim.

W związku z tem zamknięto całkowicie dla żeglugi porty: w Szwecji i Estonji. Z Helsingforsu sygnalizują świeży lód. Żegluga naogół jest utrudniona.

W Wyborgu morze pokryte jest powłoką lodową, ale wolny dojazd do portu jest utrzymywany.

W portach niemieckich na Bałtyku do Królewca utrzymują dojazd łodzi-macz. W Świnoujściu zanotowano dziś krę.

## Zbiegli monarchiści hiszpańscy

### ukrywają się w Lizbonie

Z Lizbony (Portugalia) donoszą, iż 29 monarchistów którzy, jak wiadomo, zbiegli z więzienia wojskowego z Villa Cisneros, wyładowało wczoraj późnym wieczorem w Sesimbra w małym porcie rybackim na południu od Lizbony. Po wysadzeniu pasażerów na ląd, żaglowiec, którym przybyli, natychmiast opuścił

port. Podróż z Villa Cisneros do Lizbony trwała 14 dni. Zbiegowie dla zmylenia pogoni przesiadali się na pełnym morzu z okrętu na okręt. Plan ucieczki nie był znany nawet najbliższemu członkom rodziny zbiegów. Więźniowie przebyli ogółem 1800 mil morskich. Obecnie zbiegowie znajdują się w Lizbonie.

## Spór o niemowlę

Z Sofji donoszą: Zupełnie nieoczekiwanie odbył się wczoraj rano w kaplicy zamkowej chrzest księżniczki bułgarskiej, urodzonej 13 b. m.

Chrzest odbył się według obrządku prawosławnego. Księżniczka otrzymała imiona Marii Ludwiki na cześć pierwszej żony b. cara bułgarskiego Ferdynanda, matki obecnego króla Borysa. Obrządku chrztu dokonał metropolita Stefan w obecności króla, członków rządu, prezydym Sobranja i generalicji. Chrzest księżniczki według obrządku prawosławnego wywołał tu ogólne zdziwienie. Jak wiadomo Watykan, godząc się na zawrzenie małżeństwa katolickiej księżniczki Giovanny z prawosławnym królem Borysem, zastrzegł, że wszystkie dzieci urodzone z tego małżeństwa, chrzczone będą w kościele katolickim. Wobec tego, że i konstytucja bułgarska, według której jedynie król i następca tronu muszą być wyznania prawosławnego, nie stanowiła zasadniczej przeszkody dla ochrzczenia nowonarodzonej

księżniczki w kościele katolickim. Spodziewają się w tutejszych kołach poważnych następstw w układzie stosunków z Watykanem.

## Z Sowietów i o Sowietach

### Wielka mowa Bucharina, b. wodza opozycji prawicowej

W prasie sowieckiej opublikowano mowę znanego ongiś przywódcy dawnej opozycji prawicowej, Bucharina, wygłoszoną na plenum partyjnym.

Uchyła ona zasłonę nad niejedną z tajemnic dyskusji. Stwierdziwszy na wstępie ogromne ofiary i „wyjątkowe tempo” w dziele tworzenia „nowego narodowego kapitału zakładowego” mówca twierdzi, że podczas pierwszej „piąteletki” ilościowo „pobito rekord świata kapitalistycznego”.

Bucharin z dużą otwartością wymienił trudności wewnętrzne Z. S. S. R. przedewszystkiem w dziedzinie opanowania przez system rządzenia psychiki ludności wiejskiej a także mniej zahartowanych jednostek z pośród proletariatu, nie mówiąc już o żywiole drobnoziemczan.

Jako przyczynę trudności ściśle gospodarczych Bucharin wymienia m. in. początkowe zacofanie gospodarze kraju, wpływ kryzysu światowego na gośpodarkę sowiecką i sprawę „jakości człowieka”. Co do niebezpieczeństwa

zewnątrznego mówca oświadczył, że narazie zostało zażegnane, jednakże wobec ogólnej sytuacji międzynarodowej może to ulec nagłej zmianie.

Koniec przemówienia mówca poświęcił ostremu zwałczaniu opozycji prawicowej, której sam był kiedyś przywódcą. Twierdził on, że słusznie jest ona uważana za główne niebezpieczeństwo ze względu na kontrrewolucyjne siły „kułactwa i drobnoziemczanstwa”, których jest wyrazicielem.

Co się tyczy skarg na „koszarowy regime” które jak widać, padały podczas dyskusji, to Bucharin twierdzi, że

## Katastrofa kolejowa pod Pruszkowem

Pociąg pociąg Nr. 1 (Warszawa - Kraków), zdążający do Łodzi, wpadł na tyły pociągu innego pod Pruszkowem.

Trzy wagony zostały rozbite, okomotywa uszkodzona. Spowodowało to trzygodzinne opóźnienie w komunikacji.

## Pożar w kwaterze hitlerowców

Wczoraj około południa wybuchł pożar w t. zw. Gdańskim Domu Brunatnym, czyli głównej kwaterze hitlerowców tutejszych.

Straty są stosunkowo niewielkie, jednakże wypadek ten wywołał w mieście znaczne poruszenie i spowodował manifestację umundurowanych oddziałów hitlerowskich, które jednak gromadzić się zaczęły na miejscu wypadku już po ugaszeniu pożaru.



## Na marginesie

TEN SAM? ALEŻ TEN SAM!

P. Wincenty Rzymowski napisał książkę o życiu Tadeusza Hołówni; rzeźbił, po-  
włókł płomienny książkę oną nakreślił sam  
gen. Beseler, gdyby był jeszcze, udułby się  
w żelaznym uścisku tętniących krwi i wspa-  
niałym gniewem słów „pierwszorzędny  
stylsty” p. Wincentego Rzymowskiego.

P. Wincenty Rzymowski powiada „mar-  
kizmem”; to grzmi, to błyska, to klepie po  
ramieniu, to śmieje się szyderczo, to wydo-  
bywa z płuc basy burzliwe... Mentor?... Ka-  
plan?... Prorok?... Wszystko, co chcecie...

Ze też ci ludzie w prowincji mają złośli-  
wą pamięć! Spotyka mnie jeden taki, co to  
i w Brygadzie, i w P. O. W. i w Modlinie,  
i bez awansów, i bez posady, bez Kasy  
Chorych, i bez wydziału bezpieczeństwa, no,  
słowem, warjat.

— Panie, powiada, ten Rzymowski — to  
ten sam?

— Jaki — ten sam?

— Ano, z Klubu Państwowców Polskich,  
z przedpokojów Beselera, z tych wcieków  
„aktywistycznych”, z tych „deklaracji” z r.  
1918 i t. d.?

— Ten sam.

— No, no...

Poszedł sobie...

W samej rzeczy — ten sam... I jeden, i  
drug — taki sam.

### CZŁOWIEK WIERZĄCY.

Pan były minister Matuszewski oświa-  
dził niedawno w „Gazecie Polskiej”, że po-  
pełnił ciężki błąd, jako kierownik Minister-  
jum Skarbu, — wierzył, nieboraczek, w do-  
brą wolę opozycji.

Pechowy, doprawdy, poczuł się i w do-  
brą wolę opozycji wierzył, i w „dobrą wo-  
lę”... Kreugera. Nie ocenili, panie dobro-  
dzieju, wiary szlachetnej. Opozycja? Jesz-  
cze pół biedy! ale z tym Kreugerem — to  
wyszła bądź co bądź niemala kontuzja. Czy  
nie lepiej cicho siedzieć?...

## Zjazd obszarników

Na dzień 1 lutego zwołany zostaje do  
Warszawy ogólnopolski zjazd organiza-  
cji ziemiankich. Przedmiotem obrad  
zjazdu będzie sprawa wzrastających za-  
ległości podatkowych oraz nowych ulg  
dla rolnictwa.

Zjazd poweźmie ponadto decyzję w  
sprawie zawarcia nowej umowy zbioro-  
wej z robotnikami rolnymi.

## Wagony bezdomnych

Tow. „Opieka”, opiekujące się bez-  
domnymi, posiada 12 starych wagonów  
towarowych, w których ulokowało bez-  
domnych. Ponieważ sanitarne warunki  
mieszkania w tych wagonach są na-  
der opłakane, więc pomiędzy wydziałem  
opieki społecznej magistratu a tow. „O-  
pieka” nastąpiło porozumienie, na mo-  
cy którego tow. „Opieka” przekazuje  
wydziałowi mieszkalców wagonów w  
liczbie 12 rodzin z warunkiem usunięcia  
raz na zawsze z terytorium Żoliborza  
wagonów, a to celem uniemożliwienia  
samowolnego zajęcia wagonów przez in-  
ne rodziny oraz celem zabezpieczenia  
wagonów przed rozebraniem przez lud-  
ność na opał.

## Robotnicy popierają swoje pismo

## Książka o współczesnym teatrze polskim\*)

Ołbrzymie dzieło Michała Orlicza p. t.  
„Polski Teatr Współczesny”, obejmują-  
ce 470 stron druku, 538 reprodukcji fo-  
tochromowych, ze skrótami orientacyj-  
nymi w języku francuskim, angielskim,  
niemieckim i czeskim, świadczy chlub-  
nie o mrówczym wysiłku autora w gro-  
madzeniu materiału, sumiennej i rzetel-  
nej pracy, jakiej nie szczenił sobie, by  
dokonać tej próby syntezy naszego do-  
rodku teatralnego ostatniej doby.

Wbrew tytułowi zresztą autor nie  
poprzestaje na opisie stanu współczes-  
nego teatru polskiego, lecz w pokaż-  
nym wstępie, obejmującym kilkadzie-  
siąt stron, przedstawia rozwój historycz-  
ny teatru polskiego od widowisk pasy-  
nych i teatru Odrodzenia.

Lwia część książki oparta jest na  
materiale sprawozdawczym, który auto-  
rowi udało się zgromadzić, jako długo-  
letniemu „człowiekowi teatru”, czy w

\*) Michał Orlicz, *Polski teatr współczesny*.  
Próba syntezy. Nakład i wydawnictwo:  
Drukarnia Współczesna, Warszawa 1932.

# Sprawa o napad na lokal P.P.S. w Częstochowie przed Sądem Apelacyjnym Garść przypomnień i szczegółów

Jak już donosiliśmy, odbyła się w war-  
szawskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa  
przeciwko 7 oskarżonym o zdemolowa-  
nie lokalu P. P. S. w Częstochowie.  
zniszczenie mienia naszej Partii i kra-  
dzież 4 pamiątkowych sztandarów par-  
tyjnych z 1905 r.

W pierwszej instancji na rozprawie  
przed Sądem Okręgowym w Częstocho-  
wie zostali wszyscy oskarżeni uznani  
winnymi udziału w zbiegowisku, które  
wspólnymi siłami dokonało napadu na  
lokal P. P. S. Oskarżony Gładysz, o-  
sobnik karany za kradzież, skazany zo-  
stał na 9 miesięcy więzienia, osk. Kału-  
ża, również karany poprzednio za kra-  
dzież — na 3 miesiące więzienia. Obok  
jednakże mętów społecznych znaleźli się  
na ławie oskarżonych wybitni działacze  
obozu B.B.W.R., osoby zajmujące poważ-  
ne stanowiska urzędowe. I tak za u-  
dział w zbiegowisku, które dokonało na-  
padu na nasz lokal w Częstochowie, ska-  
zany został na 6 miesięcy więzienia Woj-  
nar — Byczyński, kierownik biura wy-  
borczego B.B.W.R. w Częstochowie i ko-  
misarz Kasy Chorych w jednym z miast  
prowincjonalnych, Jan Porado, urzędnik  
Kasy Chorych, zasądzony został jako  
kierownik tłumu na 1 rok więzienia z  
pozbawieniem praw, a Grukalski, urzę-  
dnik magistratu w Częstochowie, otrzy-  
mał tę samą karę.

Ta właśnie okoliczność, że napadem  
bandyckim na naszą organizację kiero-  
wali wybitniejsi działacze lokalni „sana-  
cji moralnej” — była przyczyną, że spr-  
awa sądowa przeciwko nim przechodziła  
najróżnorodniejsze koleje losu. Wier-  
nie przed prokuratorem częstochowski umorzył  
dochodzenie. Dopiero na skutek zażale-  
nia wniesionego przez O.K.R. P.P.S. w  
Częstochowie do Sądu Apelacyjnego w  
Warszawie, przyznał Wydział III tego  
Sądu Partii naszej prawa oskarżyciela.  
Jak wiadomo prawie żaden z tych sęd-  
ziów apelacyjnych, którzy wtedy urzę-  
dowali w Wydziale III Sądu Apelacyj-  
nego nie pozostał w służbie, wszystkich  
ich posłano na emeryturę w okresie nie-  
dawnej „reorganizacji sądownictwa”.

Gdy już Sąd Apelacyjny przyznał nam  
prawo oskarżania o dokonany na nas  
napad, wtedy prokurator objął również  
ściganie, ale nie ścigał głównego spraw-  
cy napadu, Szukalskiego. Ale pod ko-  
niec rozprawy w Częstochowie widocz-  
ne było, że najwięcej dowodów zebrało  
się właśnie przeciwko Szukalskiemu i  
prokurator musiał go również objąć  
swem oskarżeniem.

W pierwszej instancji w Częstochowie  
oskarżali z ramienia P. P. S. adwokaci:  
Karniol (Warszawa) i Konarski (Czę-  
stochowa). Wyrok, który wtedy zapadł, a  
zwalczając nakaz zwrócenia naszej Partii  
historycznych sztandarów o bezcennej  
pamiątkowej wartości, które to sztandary  
skradziono nam w czasie napadu —  
wywarł nietylko w Częstochowie, ale w  
całym kraju ogromne wrażenie. Oskar-  
żeni zaapelowali, opuścili dotychczas-  
owych obrońców, z adw. Paciorkowskim  
naczele, i oddali obronę swej sprawy  
adw. posłowi Paschalskiemu, oraz adw.  
Dreszerowi.

W międzyczasie sędzia, który w Sa-  
dzie Okręgowym w Częstochowie prze-  
wodniczył rozprawie również w do-  
bie zawieszenia nieprzenoszalności sędziów  
powedrował przymusowo na emerytu-  
rę.

Potem przyszła amnestja, która, w  
ręce prokuratora i sądu składa władzę  
umorzenia sprawy tam, gdzie można  
spodziewać się kary nie większej od 6  
miesięcy więzienia.

Na tem polegała cała taktyka oskar-  
żonych na czwartkowej rozprawie, —  
której przewodniczył sędzia Kulikow-  
ski przy udziale sędziów: Linbowidzkie-  
go i Kawczaka. Oskarżał prokurator  
Świedczewski. Imieniem poszkodowa-  
nej PPS. stawali mec. Honigwill i Kar-  
niol. Obronę wnosił adw. Dreszer.

Widząc, że prokurator jednak krep-  
wał się postawić wniosek o umorzenie  
sprawy z amnestji wystąpiła obrona z  
tezą, że tym czynnikami, który podległ  
tłum do napadu na lokal PPS., byli nie  
oskarżeni, ale prasa smaczyna w zwią-  
zku z pogłoską o zamachu na marszałka  
Piłsudskiego. W związku z tem obrona  
zażądała odroczenia rozprawy i zbada-  
nia na tę okoliczność kilku świadków.

Był to oczywiście manewr, aby w  
międzyczasie usposobić korzystnie mia-  
rodajne czynniki, iżby całą sprawę na

zasadzie amnestji umorzyć.

Adw. Honigwill w dłuższym wywo-  
dzie scharakteryzował wartość wnios-  
ku obrony zmierzającego do przewle-  
czenia sprawy i zakończył wezwaniem  
aby w tej sprawie wlokącej się już 2  
lata, wypowiedziała wreszcie definityw-  
nie swe słowo sprawiedliwość...

Adw. Karniol podkreślił, że obrona  
dla odwołania sprawy ryzykuje tak  
karkołomną, niebezpieczną i kompromi-  
tującą tezę, iż podlegającym były wia-  
domości oficjalnego PAT-a o zamachu  
ra Piłsudskiego i że sanacyjna pisma  
podległa do napadu na PPS.

Sąd Apelacyjny postanowił sprawę  
odroczyć i świadków podanych przez  
obronę zbadać.

W ten sposób sprawa cała poszła w  
odwłokę. Za kulicami będą niewątpli-  
wie odbywały się zabiegi, by sprawę  
umorzyć z amnestji.

Cała opinja kraju śledzić będzie z  
ciekawością czy zabiegi te osiągną „po-  
żądany” skutek. Dowiemy się, dlaczego  
wydana została amnestja.

H. N. BRAILSFORD

# Irlandja w walce z Imperjum Brytyjskiem

II.

Niewątpliwie konstytucja Imper-  
jum Brytyjskiego przyznaje każdemu  
dominujm swobodę rozstrzygnięcia o  
takich rzeczach, jak przysięga parla-  
mentu. Zagadnienie rat gruntowych  
jest zbyt złożone, by je tu rozstrząsać,  
mogę tylko powiedzieć, że po prze-  
czytaniu argumentów, przedłożonych  
przez doradców de Valery, musiałem  
przyznać, że przed trybunałem bez-  
partyjnym miałyby być może powo-  
dzenie. Ale on przedstawił swe sta-  
nowisko w notach opublikowanych  
w sposób tak gruby i ordynarny, że  
żaden Anglik nie zrozumiałby, iż tu  
wogóle da się coś prawnie obronić.

Ułatwiło to naturalnie ministrowi  
Thomasowi i angielskiemu rządowi  
„narodowemu” zastosowanie czysto  
imperjalistycznych środków odweto-  
wych. Rząd angielski odmówił Ir-  
landji korzyści, należnych innym do-  
minjom na podstawie umów z Otta-  
wy, a następnie nałożył przynajmniej  
ciężkie cła karne na irlandzkie bydło i  
nabiał, tłumacząc, że Anglia ma pra-  
wo zastąpić raty gruntowe cłem na  
wywóz irlandzki do Anglii. Cła te  
nie przyniosły spodziewanych wpły-  
wów, ale zrujnowały własność irlandzkie.  
O to właśnie szło. Zasto-  
sowano bez namysłu oręż walki gos-  
podarczej, dla rozstrzygnięcia sporu,  
który z tytułu prawa należało o-  
desłać przed sąd rozjemczy. Wpraw-  
dzie każda ze stron zapewniała o swej  
gotowości oddania sprawy sądowi  
rozjemczemu. Ale podczas gdy rząd  
angielski domagał się, by wszyscy sęd-  
ziowie byli obywatelami angielski-  
mi, de Valera żądał powołania cu-  
dzoziemca jako przewodniczącego.  
Żądanie to wydawało mi się bardzo  
śmiałym; angielska Partia Pracy po-

parła je, ale rząd Macdonalda nie  
chciał na tym punkcie ustąpić. Woli  
on brutalną próbę sił. W wojnie cel-  
nej korzyści są po stronie Anglii. Ir-  
landja nie ma innego rynku dla swych  
produktów rolnych.  
Kiedy ten spór wybuchł, byłem po-  
 prostu zły z powodu jego bagatelno-  
ści. Zjawił się pośród najcięższego  
kryzysu w dziejach systemu kapitali-  
stycznego. Był to czas, kiedy naszym  
obowiązkiem było jasno i odważnie  
przemysleć zagadnienia gospodarcze  
i rozwiązać je w duchu dobrych in-  
ternacjonalistów. Cóż za znaczenie  
mogło mieć dla ludzi normalnie my-  
ślących, czy Irlandczycy wymawiają  
imię króla Jerzego pod przysięgą  
wierności, czy nie? Czy nigdy nie  
wzniesiemy się ponad bezprawie, wy-  
rządzone Irlandji przez królów nor-  
mandzkich w 12-ym wieku? Cóż Ir-  
landja mogłaby zyskać na niepodle-  
głości formalnej, skoro świat nowo-  
czesny związany jest nierozdzielnie  
wzajemnymi gospodarczymi? Ten zatarg  
irlandzki zdawał się być błędem dru-  
garskim w historii światowej, próbą  
powrotu w r. 1932 do romantycznego  
nacionalizmu z r. 1848. Czy chcemy  
jeszcze dalej bałkanizować świat?  
Należało żałować, że socjaliści ir-  
landzcy poparli ten nacionalizm nie-  
przemyślany i staroświecki, aczkol-  
wiek można to zrozumieć, ponieważ  
stosunek de Valery do robotników  
jest o wiele przyjaźniejszy, niż Cos-  
grava. W kraju rolniczym socjali-  
stom trudno prowadzić politykę sa-  
modzielną.

Wybory, do których doprowadził  
obecnie de Valera, przedstawiają  
wciąż pole do studiów psycho-  
logii nacionalizmu, jakiego bodaj że

szczerze recenzji w wiele istotnych i  
ważnych zagadnień teatralnych, poru-  
szonych przez Orlicza, stwierdzmy, że  
ta pokaźna książka, mimo iż nazbyt  
zrozumiałych braków, wypełnia lukę,  
zbiegając w naszej literaturze teatralnej  
i staje się niezbędną dla każdego pra-  
cownika teatru.

Do usterek formalnych zaliczyłbym  
zbytnią kwęciistość języka, lubowanie  
się w nadmiarze określników i szafowa-  
nie tytułaturą zasług, pochwał i wyró-  
żeń.

Do usterek treściowych — brak ana-  
lizej społecznej przyczyn rozkładu czy  
odrodzenia nowoczesnego teatru.

Niezależnie jednak od wszelkich za-  
strzeżeń, jest to pierwsza poważna pró-  
ba wnikiwności w dzieło i istotę współ-  
czesnego ruchu teatralnego w Polsce,  
świadcząca o bliskim i serdecznym nie-  
mal stosunku autora do tej sztuki, o ie-  
go szczerym entuzjazmie dla pracy i  
wysilku aktora i reżysera — i z tego  
względów dzieło Orlicza staje się jednak  
jednym z dokumentów współczesnej  
kultury artystycznej w Polsce.

J. N. Miller.

szem zainteresowaniem darzy Orlicz z  
teatrów warszawskich „Polsk”, poważ-  
ną natomiast zasługą autora jest uwzględ-  
nienie ruchu teatralnego na prowincji,  
choć ten dział zapewne z powodu trud-  
ności w gromadzeniu materiału, wy-  
padł z natury rzeczy zbyt może pobież-  
nie.

Niezależnie od roli historyka teatru,  
jaką spełnia w części pierwszej swego  
dzieła i roli organizatora pracy zawo-  
dowej w teatrze — w części drugiej, wy-  
stąpił Orlicz z własnymi poglądami na  
pojęcie i logikę teatralności — w czę-  
ści trzeciej, w rozdziale „O istocie arty-  
zmu teatralnego”.

Stając na stanowisku niezależności  
i autonomii sztuki teatralnej (zapewne  
pod wpływem Jewreinowa), Orlicz upo-  
mina się o prawa należne reżyserii w  
układzie innych współtworzących skła-  
ników sztuki teatralnej.

Wielkie indywidualności reżyserkie  
w rodzaju Stanisławskiego, Gemiera,  
Copeau, Jessnera lub z naszych przy-  
kład „Reduty”, L. Schillera — stają się  
dla autora przyczyną sprawczą rozkwitu  
nowoczesnego teatru. Gdzie ich brak —  
teatr kłnie, zamiera.

Reżyser w ujęciu Orlicza jest duszą  
teatru, syntetykiem artystycznego dzia-  
łania, które zespalać obraz autorski  
z wyrazem wewnętrznym interpretato-  
rów, wydobywa oś nowego — istotę  
teatralności, żyjącą już własnym i nie-  
zależnym życiem.

Nie bez największej racji Orlicz,  
przedstawiając pracę teatralną zespołu  
„Reduty”, podkreślił rolę nie samej tyl-  
ko jakiejś wielkiej indywidualności re-  
żyserkiej, lecz zbiorową współpracę  
zespołu nad wyłonieniem wspólnej kon-  
cepcji reżyserkiej utworu.

W ten sposób aktor przestaje być  
biernym narzędziem w rękach despo-  
tycznego reżysera, lecz jest współtwór-  
cą wspólnej, zbiorowej koncepcji, któ-  
rej wykonawcą staje się zarówno reży-  
ser, jak i aktor. To zastrzeżenie staje  
się koniecznym ze względu na bałwo-  
chwalczy kult, jaki się zaczyna składać  
obecnie wielkim indywidualnościom re-  
żyserkim. Ale taka praca zbiorowa jest  
istotnie możliwa tylko w kłmunach te-  
atralnych, których niekoniecznie kla-  
sycznym, ale bądź co bądź pewnym  
wzorem była u nas „Reduta”.

Nie mogąc wnikać ze względu na



## Redukcja w Tramwajach Miejskich rozpoczęta

W dniu 14 b. m. rozesłane zostały przez Dyрекcję Tramwajów miejskich w Warszawie listy wypowiadające pracę 40 pracownikom tramwajowym. Przy redukcji opinia Dyrekcji Tramwajów co do przenoszenia w stan spoczynku pracowników starszych i kobiet

została podtrzymana przez Prezydium Magistratu.

Redukcji zostali poddani ci pracownicy tramwajowi, którzy pracują co najmniej 10 lat i nabyli już prawa emerytalne.

## Co otrzymywać będą emeryci od 1 kwietnia 1933 r.

Z dniem 1 kwietnia r. b. wchodzi w życie postanowienie art. 6 ustawy z dn. 18 marca 1932 roku o zmianie niektórych przepisów dotyczących zaopatrzenia emerytalnego funkcjonariuszy państwowych i wojskowych zawodowych (Dz. U. R. P. z r. 1932 Nr. 26 poz. 239). Na podstawie którego emeryci oraz wdowy i sieroty po nich pozostałe, którym przyznano zaopatrzenie emerytalne

w wymiarze ustalonym art. 1 punkt 7 tejże ustawy, t. j. za 10 lat służby — 30%, za 15 lat — 40%, zaś od 15 do 25 lat — 2,4% i 25 do 35 lat — 2,8% za każdy rok przepracowany.

Po zastosowaniu art. 6 od 1 kwietnia nie będą już potrącane opłaty emerytalne 8% przewidziane w § 5 wymienionej noweli emerytalnej.

Postanowienia te stosują się tylko do emerytów państwowych, wdów i sierot po nich pozostałych, a zatem nie odnoszą się do emerytów b. państw zaborczych oraz do wdów po emerytach Państwa Polskiego, o ile pensje wdowie nie przekraczają 50 zł. miesięcznie, a sierocie 25 zł.

## Ogrzewanie wagonów trawajowych

W okresie zimowym ogrzewane są tylko te wagony tramwajowe, które dostarczone były w r. 1930. Wszystkie te wagony są ogrzewane elektrycznie. Jest ich ogółem 90. Ogrzewanie elektryczne jest włączane, gdy temperatura spada niżej zera. Pozostałe wagony nie mogą być ogrzewane, albowiem doprowadzenie odpowiednich instalacji jest w obecnych warunkach zbyt kosztowne i narazie nie może być przeprowadzone.

2 zamienione ogłoszenia. 4 szczęśliwe serca. 1.000.000 zachwycanych widzów w czarującym filmie dźwiękowym „PANIEKA I MILION” (Marzenie 22) najsłynniejszą przebojem produkcji OSSO-FILMS, Paryż. Muzyka i Ryszard Fell. Już JUTRO w Kinie PALACE

## Co wyświetlają kina?

ATLANTIC: „Rajski ptak” z Dolores del Rio.  
ADRIA: „Dzielni wojacy” z Pat i Patachon  
APOLLO: „Kinomanjak”.  
ANTINEA: „Madame - szatan” i „Kohn i Spółka”.  
BAJKA: „Stać, tu Eddie Pollo” i „Pojeżdżymy w samolocie”.  
COLOSSEUM: „Zungu”.

COLOSSEUM Początek o g. 6 W święta 4 pp.  
Ceny miejsc 90 gr., zł 1.30 i zł 1.80  
WŁADCA DŻUNGLI — RYWAŁ TARZANA  
ZUNGU  
Emocjonujące przygody małp i białej kobiety w dżungli afrykańskiej  
Mała Sala — „ZŁOTA MASKA” z zabawnym Lunio i ane w roli g. Ceny 49 gr. i 99 gr.

COLOSSEUM MAŁE: „Złota maska”.  
CASINO: „10 proc dla mnie”.  
CAPITOL: „Odracona” i „Podniebni ryceerze”.

CRISTAL: „Zwyrodnienie”.  
EUROPA: „Pałac na kółkach”.  
FAMA: „Bezdomni”.

„FAMA”  
Przełaz 9  
pocz. 6, 8, 10  
Wielki film produkcji sowieckiej  
BEZDOMNI  
(„Putiowka w żyzni”) Ceny miejsc od 75 gr.

FORUM: „Arsene Lupin” (Dzenteimen w łamywacz)  
FILHARMONJA: „Podróż poślubna we troje”.  
HELJOS: „Sierżant X” z Mozzu-hinem.  
HOLLYWOOD: „Kawalerowie Dzikiego Zachodu” i rewja.  
KOMETA: „Na dworze króla Artura” i rewja.

Kino KOMETA  
Chłódna 47. Pocz. 6, 8, 10.  
D z i s  
„Na dworze króla Artura”  
wspaniała przeróbka wielkiej satyry Marka Twaina z Will Ragersem w roli głównej.  
Na scenie rewja

LOS: „Król bulwarów”.  
LUX: „Blaski i nędze życia kurtyzany”.

## Bilety przesiadkowe w tramwajach

Niejednokrotnie była poruszana sprawa wprowadzenia biletów przesiadkowych w tramwajach, według systemu przyjętego na Zachodzie. Chodzi mianowicie o to, by każdy bilet sprzedawany w tramwaju uprawniał do jednorazowej zmiany wozu w tym samym kierunku, a nie powrotnym. Dzielniejszy stan rzeczy jest o tyle nienormalny, że za przejazd od Nowego Bródna do cmentarza na Woli płaci się mniej, niż za przejazd od Dworca Gdańskiego do mostu Kierbedzia. Wprowadzenie biletów stałych przesiadkowych ma być przedmiotem rozważań podczas omawiania budżetu tramwajów przez komisję finansowo - budżetową Rady Miejskiej.

## Przerwy w rozmowach telefonicznych

Abonenci telefonów uskarżają się, iż ostatnio zachodzą dość często przerwy w rozmowach. Następuje to częściowo w związku z dokonywaną obecnie automatyzacją sieci telefonicznej. Ponadto zdenerwowane przez ciągłe redukcje telefonistki nie mogą dokładnie wywiązywać się ze swojej pracy i wskutek tego wyłączają rozmówców. Skargi na telefonistki nie mogą być załatwione.

## Podziękowanie

Orkiestrze Mandolinistów pod Dyr. Prof. Snieckowskiego oraz Chórowi „Graña” pod Dyr. Prof. Szczygielskiego, ze Związku Zawodowego Drukarzy w Warszawie, za wzięcie udziału w koncercie, urządzonym przez miejscowy oddział TUR-a w Grodzisku Maz. w dniu 7 stycznia r. b. Zarząd TUR-a w Grodzisku, wyraża jaknajbardziej szczere podziękowanie całemu zespołowi.

Za Zarząd TUR-a

Przewodniczący  
Karol Koza,  
Sekretarz  
Guraj Antoni.

## Łańcuch prasowy „Gromady”

Tow. H. Lauerówna wpłaca zł. 250 na prenumeratę „Gromady” i wzywa tow. J. d. Szymanowską, adw. Ludwika Honigwillę i tow. Mamrotę z Warszawy, tow. Krystynę Munkównę, Polę Horowitz, Dr. Bolesława Drobnera, Wiktora Ehrenpreisa, Juliana Hochfelda, Dr. Feliksa Gressa, Marijana Bogatko, mag. Włodzimierza Gottlieba, mag. Witolda Haubenstocka, Władę Szymanowską, Stanisława Glasnerównę, Aleksandra Papiera, Dr. Marka Breita, Jerzego Rabinowicza i Mec. I. Aleksandrowicza z Krakowa, i Arkę Golde z Warszawy.

Tow. Edward Bugajski wzywa tow. tow. Kłotę Karola, Godlewskiego Mariana, Nie działkowskiego Mieczysława, Grzesika Błażka Kazimierza i Barlickiego Norberta.

Prenumeratę wpłacać na konto P. K. O. 25950 lub w Administracji „Robotnika”.

## Obchód 50-ej rocznicy śmierci Wagnera

Z okazji 50-ej rocznicy śmierci Ryszarda Wagnera berlińska opera państwowa wystawi w maju i czerwcu wszystkie opery mistrza. Z tego 5 oper zostanie wystawionych w nowej inscenizacji, a opera „Miłość zakazana”, wydana drukarnią dopiero w r. 1926 ukaże się w ogóle po raz pierwszy na scenie berlińskiej, gdyż dotychczas była grana raz tylko w operze magdeburskiej.

W Dreźnie otwarta zostanie w r. 1933

## Świeży narybek komików



Kiedy mowa o komikach filmowych, wymieniamy się zazwyczaj jednym z nich nazwiskiem: Chaplin, Harold Lloyd, Buster Keaton. Jednakże gwiazda tych artystów błędnie. Harold Lloyd robi rozpaczliwe wysiłki, aby odnowić swe procedury komiczne. Buster Keaton od chwili nastania filmu mówionego ponosi jedną porażkę za drugą. A kto dzisiaj pamięta Maxa Linder, Mac-Senneta, Harry Langdona i Fatty - grubaska? Dzisiaj dochodzi z Hollywood do głosu świeży narybek aktorów komicznych. Najwybitniejsi z tych młodych to James Gleason i Franklin Panyborn, reprezentujący zupełnie nowy rodzaj humoru. Ich ostatnia występowanie w wspólnym kreacji pary wesółnych marynarzy w świetnym filmie reżysera Tay Garnetta „Noce portowe”. Film ten ma się ponoć ukazać już wkrótce w jednym z kin warszawskich (x).

szu tamtejszym w miesiącu czerwcu wystawa wagnerowska. Wystawa ta zawierać będzie pamiątki z pobytu Wagnera w tem mieście. Jak wiadomo Wagner spędził w Dreźnie swe młode lata, tam też powstały opery „Rienzi” i „O-kreślenie”. Opery te po raz pierwszy były wystawiane na scenie drezdeńskiej. W Dreźnie również Wagner był kapelmistrzem dworu i dyrygował m. inni 9-a Symfonią Beethovena.

W Bayreuth otwarta zostanie jedyna w swoim rodzaju wystawa: rękopisów wielkiego kompozytora. Znaczną część tych rękopisów Wagner rozdał za życia swym przyjaciołom. Część jednak manuskryptów została rozproszona po całym świecie, zebrana je dopiero później, dzięki długotrwałym zabiegom, żona Wagnera, Cosima. Znaczną ilość tych dokumentów p. Cosima Wagner złożyła do t. zw. Wanfried - Archiv, znalazły się tam m. inni zarówno całkowite partytury, jak notatki i pierwsze szkice muzyczne, a także listy Wagnera. Wystawa w Bayreuth zawierać będzie właśnie najciekawsze z tych dokumentów.

## Zmiana w rozkładzie jazdy

Od dnia 15 stycznia r. b. odwołany został kurs wagonu I-II klasy bezpośredniej komunikacji Warszawa — Truskawiec w poc. Nr. 903, odchodzący z Dworca Głównego w Warszawie o godz. 22 m. 15 i w kierunku powrotnym w poc. Nr. 904 przybywający na tenże dworzec o godzinie 8 m. 04.

## Z ŻYCIA PARTJI

EGZEKUTYWA W.O.K.R. P.P.S. Posiedzenie Egzekutywy W.O.K.R. P.P.S. odbędzie się w poniedziałek, 16 b. m., o godz. 6 noon (ul. Długa 19).

Zebrań Koła Budowlanego odbędzie się 16 bm. o godz. 4.30 w lokalu Długa 19

## T. U. R.

Odczyt u Drukarzy. We wtorek, 17 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w Związku Drukarzy Miodowa 6, odbędzie się odczyt z przezroczymi tow. J. Sochackiej n. t. „Spółdzielczość u nas i zagranicą”.

## WIADOMOŚCI SPORTOWE

### AUTONOMICZNY PODKREŚ ROBOTNICZY ZOSTANIE UTWORZONY

W lokalu Skody odbyło się w sobotę wieczorem Nadzwyczajne Walne Zebranie WOZPN w sprawie ustalenia struktury i składu autonomicznego podkreślu robotniczego na terenie Warszawy.

Uchwalono, że w przyszłym sezonie klasa A walczyć będzie w dwóch grupach. W skład podkreślu robotniczego wejdzie 6 klubów A klasowych: Skra, Marymont, Znicz, Gwiazda, Drukarz, a szósty klub zostanie wybrany z pośród 3 najlepszych drużyn robotniczych Warszawy. Wszystkie inne kluby A klasowe powiększone o kilka B klasowych walczyć będą w drugiej grupie.

### DWIE PORAŻKI DRUŻYNY POLSKIEJ W PRADZE

W niedzielę późnym wieczorem odbył się na sztucznym lodowisku w Pradze czeskiej drugi mecz kombinowanej drużyny polskiej z drużyną czeską L. T. C. Zwyciężyła drużyna czeska 2:0 (0:0, 1:0, 1:0).

Czesi mieli nieznaczną przewagę nad Polakami.

W sobotę drużyna polska przegrała wysoko 1:6 (0:1, 0:0, 1:5). Sobotnia klasa została spowodowana przez zafalenie się drużyny w kilku minutach. Czas ten wystarczył Czechom do osiągnięcia wysokiego zwycięstwa. Należy również podkreślić, że przez cały czas, w którym grał pierwszy atak, t. zn. w pierwszych dwóch tercjach, wynik brzmiał 1:0 dla Czechów, dopiero gdy go zastąpił drugi atak, rezerwowi, Czechom udało się zdobyć aż pięć bramek.

### ZWYCIĘSTWO ŁODZI NAD WARSZAWĄ W BOKSIE

Wczoraj w gmachu Cyrku odbył się doroczny międzymiastowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Warszawy i Łodzi. Zwyciężyła drużyna łódzka w stosunku 9:7.

Obie drużyny wystąpiły w osłabionych składach, zwłaszcza osłabioną była Warszawa walcząca bez Cyrana, Seweryniaka, Bąkowskiego, Małeckiego, Gosia i Mizerskiego. W barwach Łodzi zabrakło Chmielewskiego i Seidla.

W wadze muszej Pawlak (Ł) nie rozstrzygnął walki z Rotholcem.

W kocięcej Leszczyński (Ł) przegrał z Kazimierskim.

W piórkowej Woźniakiewicz (Ł) wygrał na punkty z Borenstelnem.

Następna walka Banasiak (Ł) — Gło-

wacki (W) wykazała pewną techniczną wyższość Banasiaka nad ambitnym zawodnikiem Skry. Wynik remisowy nie krzywdzi jednak łodzianina.

Spotkanie w wadze półśredniej Garncares (Ł) — Pisarski (W) zostało przerwane od razu w pierwszej rundzie na żądanie lekarza. W pierwszych minutach Garncares uderzony w oko krwią, silnie i nie może dalej walczyć. Zwycięstwo przyznano Pisarskiemu.

W średniej Stahl II (Ł) wywalczył wynik remisowy z twardym Dorobą (W).

W półciężkiej Kempa (Ł) niespodziewanie pokonał Karpińskiego (W).

W ciężkiej Rosław (Ł) wygrał przez techniczny k. o. w trzeciej rundzie z Falkiewiczem (W).

Ostateczny wynik 9:7 dla Łodzi.

### MECZE HOKEJOWE W WARSZAWIE

W sobotę i niedzielę rozegrano w Warszawie trzy mecze hokejowe.

W sobotę Skra odniosła zwycięstwo nad Makabi 3:0, zdobywając bramki przez Błazka i Smosarskiego.

W niedzielę Warszawianka walczyła z kombinowaną Legią przegrywając 0:3 (0:2, 0:0, 0:1).

Skra II spotkała się z drużyną gimn. Czackiego, osiągając wynik remisowy 2:2.

### MECZ BOKSERSKI MAKABI — SKRA

W sobotę wieczorem rozegrany został w Warszawie mecz bokserski pomiędzy Makabi a Skrą, zakończony zwycięstwem Makabi w stosunku 14:4. W poszczególnych walkach Rubin (M) odniósł zwycięstwo nad Aniszewskim, Dreiman (M) zwyciężył przez poddanie się Maliszewskiego, Koenigswein (M) pokonał Wódkowskiego, Bielawski (M) znokautował w pierwszej rundzie Zembruskiego, Klaces (M) przegrał z Pankiewiczem, Rosen (M) wygrał przez dyskwalifikację Braumana, Pilnik (M) wygrał z Gąga, wreszcie Neuding (M) uległ Doraszkiewiczowi.

### WALNE ZEBRANIE LIGI

Na dwudniowym walnym zebraniu Ligi powzięto szereg bardzo ważnych uchwał. Przedewszystkiem uchwalono reformę systemu rozgrywek ligowych. Wszystkie drużyny Ligi zostaną podzielone na dwie grupy po 6 klubów każda (wniosek o powiększenie ilości drużyn ligowych odrzucono). Do grupy zachodniej należeć będą Ruch, Warta i 4-ry drużyny krakowskie, do grupy wschod-

niej — drużyny warszawskie ŁKS, drużyny lwowskie, oraz 22 p.p. z Siedlec. Do finałowych rozgrywek wejdzie 6 klubów po 3 z każdej grupy, pozostałe 6 walczyć będą o spadek do klasy A.

Poza tym walne zebranie uchwaliło znieść zarząd główny Ligi i powiększyć zarząd ścisły do 9 osób. Zniesiono także konkurencję oraz postanowiono, aby na przyszłość mogli sędziować mecze ligowe również miejscowi arbitrzy.

Zebrani postanowili wreszcie odrzucić proponowaną przez niektóre okręgi 3-letnią kadencję, uchwalono jednak, aby gracz który przechodzi do innej drużyny mógł wstąpić w barwach tego ostatniego klubu dopiero po roku, a w razie otrzymania wykreślenia po 2 latach.

Prezesem wybrano mjr. Żołędziowskiego, wiceprezesami płk. Gebła i Skwarczyńskiego.

### Z całego świata w kilku wierszach

Brno. Walne zebranie czeskiego Związku Tenisowego stwierdziło, że w r. 1932 liczba członków Związku powiększyła się o 1.033. Obecnie zrzeszonych jest w Związku 13.683 graczy w 428 klubach. Z tej liczby 297 klubów jest czeskich 112 niemieckich i 19 węgierskich. Ciekawe jest, że Czesi dbają bardzo o rozwój tenisa wśród najmłodszych. Związek np. postanowił w przyszłym roku przeznaczyć 24.000 koron czeskich, czyli 6.500 zł. specjalnie na pracę wśród juniorów.

Berlin. W Berlinie odbyła się konferencja przewodniczących 7 okręgowych związków piłkarskich Niemiec. Konferencja chciała uzgodnić stanowiska poszczególnych związków w sprawie zawodowstwa przed walnym zebraniem Związku Rzeszy, które się odbędzie 22 b. m. Za wyjątkiem okręgowego związku zachodnich Niemiec, wszystkie pozostałe związki wypowiedziały się kategorycznie przeciwko wprowadzeniu zawodowstwa w piłkarstwie niemieckim. Przedstawiciel zachodnich Niemiec zagroził jednak, że jego okręg mimo to będzie dążył do wprowadzenia zawodowstwa, przynajmniej na terenie własnego okręgu.

Brno. Czeskosłowacka federacja bokserska zwróciła się do niemieckiego Związku Bokserskiego z propozycją rozegrania meczu międzypaństwowego. Niemcy nie udzieliła dotąd odpowiedzi. Czeska prasa spodziewa się nawet zwycięstwa nad Niemcami, biorąc pod uwagę ostatnie sukcesy Czechosłowacji, która pokonała Włochów 10:6 Bawarię 9:7 i Węgry 11:5. Klęski reprezentacji Brna w Polsce spowodowały, że ton prasy czeskiej stał się mniej pewny.



## Walka „Lordów” powodem krwawego zajścia

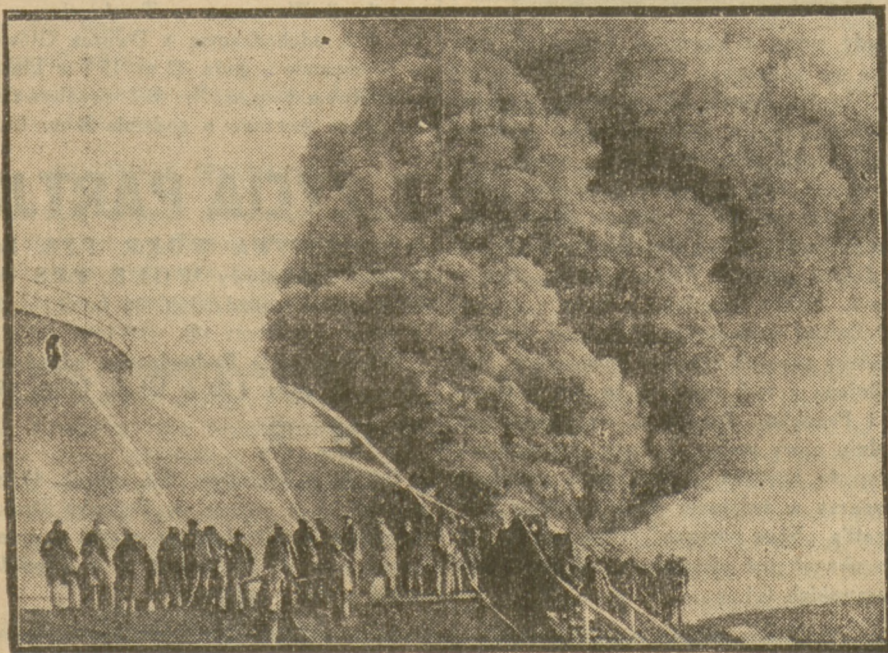
Wczoraj w nocy na rogu ul. Kruczej i Wilczej, zaczęły gryść się 2 psy - wilki „Lordy”, z których jeden był własnością dozorcę nocnego Stanisława Kaczmarzkiego, drugi zaś — Leopolda Respondka, słuszarza. R. był w towarzy-

stwie Władysława Zatorskiego, słuszarza. Obaj koledzy byli podchmieleni. Kaczmarzki, chcąc uniknąć wzajemnej walki psów, wziął swego „Lorda” i wpuścił do bramy. Wtedy jeden ze sprawców awantury, która była prawdopodobnie specjalnie wywołana, ażeby odciągnąć uwagę dozorcę nocnego, porwał Kaczmarzkiemu karakułową czapkę. Na wściekłość przez uszkodzonego alarm nadbiegło kilku kierowców z pobliskiej stacji taksówek, którzy uzbrowieni w klucze — lub kolby, pobili Respondka i Zatorskiego. W międzyczasie jeden z kierowców pojechał z taksówką do 13 komis. i przywiózł 2-ch policjantów. Wtedy okrwawionych sprawców awantury oraz Kaczmarzkiego przewieziono do 13 komis., gdzie sporządzono protokół. Przybyli tam lekarz Pogotowia stwierdził u Respondka 4 rany tłuczone głowy i twarzy, u Zatorskiego zaś — 2 także rany. Epilog sprawy w sądzie grodzkim.

## Krwawy powrót z zabawy

Wczoraj rano na powracających z zabawy: 20-letniego Henryka Ługowskiego, bednarza (Miedziana 9) i 26-letniego Zygmunta Kujawę, szlifiera (Wesoła 12), napadło przed domem Okopowa 55, dwóch nieznanych mężczyzn, którzy pobili ich tępymi narzędziami, zadając Ługowskiemu ranę tłuczoną podbródka, Kujawie zaś — 2 także rany pod lewym okiem i policzka. Sprawcy zbiegli, ranni zaś — pojechali na opatunek na stację Pogotowia.

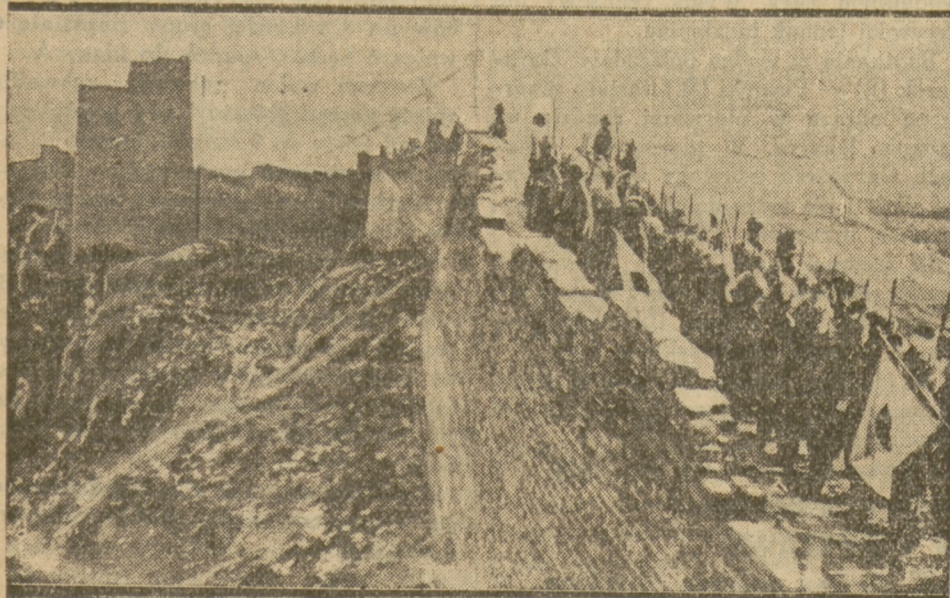
## 380.000 litrów benzyny pali się



Niedaleko Liverpoolu wybuchł groźny pożar w magazynach benzyny, zawierających 380.000 litrów tego łatwopalnego

materiału. Na naszym zdjęciu obrazek z pożaru.

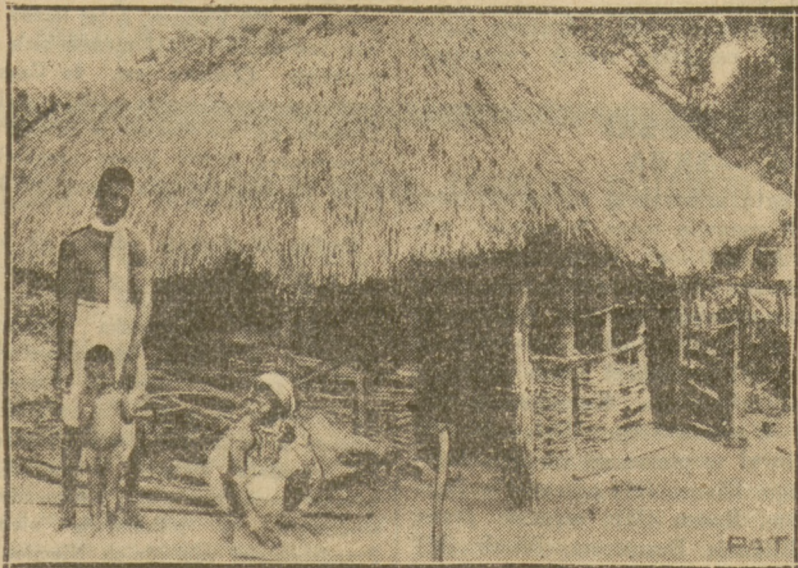
## Japończycy przekroczyli Wielki Mur Chiński



Na zdjęciu widzimy jeden z japońskich oddziałów wojskowych, który przekro-

czył słynny olbrzymi mur chiński, stanowiący granicę właściwych Chin.

## Z krainy wiecznego lata



Na zdjęciu naszym widzimy zagrodę indyjską na wyspie Trinidad. Przed cha-

tą ze słomy stoi indyjanin ze swoją żoną i dzieckiem.

## Bezrobotna ofiara mrozu

Na rogu ul. Gęsiej i Lubeckiego przechodnie znaleźli nieprzytomną 46-letnią Marię Dylewską, bezrobotną. Lekarz Pogotowia stwierdził zmarznięcie i przewiózł Dylewską do szpitala Dz. Jezus.

## Ze sceny i estrady

PIA IGIROSANU. WIECZÓR BRAHMSA.

Po przerwie świątecznej odżył na nowo ruch muzyczny. W operze wznowiono „Lohengrina” (tak dawno już nie było Wagnera na scenie) i z całym hukiem przesadnej reklamy zorganizowano występ gościnne rumuńskiej sopranistki p. Pii Igirosanu w „Madame Butterfly” i „Rigoletto”. Oba występy wypadły dość błogo, kryzysowo, jeżeli wziąć pod uwagę artystyczną stronę przedstawień.

Natomiast mocne walory solidnej sztuki posiadają obecnie wieczory kameralne, urządzane przez kwartet Polski w sali Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych na Placu Trzech Krzyży. Ostatni wieczór Brahmsa był prawdziwie piękny. Kwintet f moll i sekstet B dur są arcydziełami w swoim rodzaju. Wykonawcy z pp. L. Dubiską, M. Fliederbaumem, M. Szaleskim i Z. Adamską na czele włożyli w nie nie tylko pracę ale i zapał i umiejętność. Pieśni znalazły młodą, uzdolnioną interpretatorkę w p. Irenie Bowdy. Mimo niektórych ujemnych warunków sali, koncerty kwartetu Polskiego powinnyby odbić się szerokim echem w kołach naszych miłośników muzyki.

H. D.

## STAN POGODY

CIĄGŁE ZIMNO.

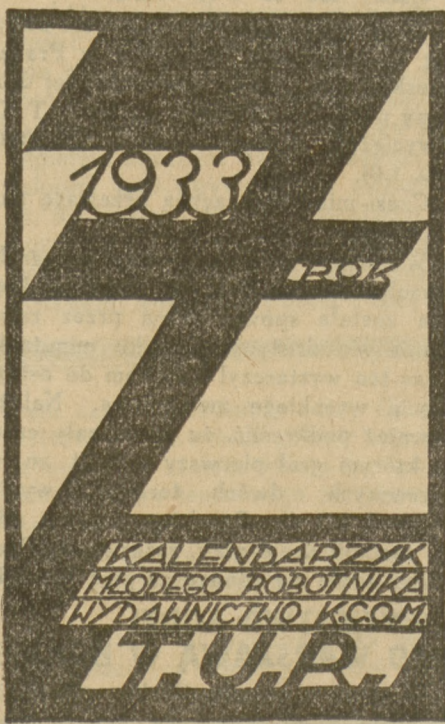
Polesie, Wołyń, Podole i Małopolska Wschodnia: rano chmurno z możliwością drobnych opadów. W ciągu dnia rozpozogodzenie. Umiarkowany mróz. Słabe wiatry wschodnie.

Pozostałe dzielnice kraju: pogoda słoneczna o umiarkowanym zachmurzeniu nieba. W Wileńskim silny, potem umiarkowany mróz. Słabe wiatry wschodnie.

## Dziś w Radio

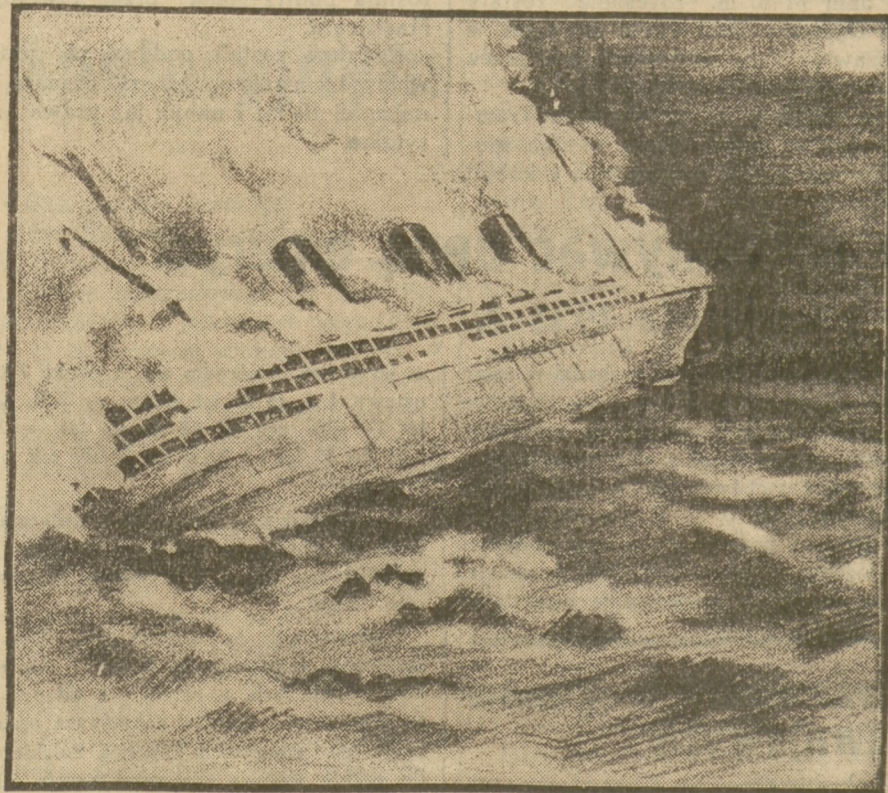
11.40 — 11.50 Przegląd Prasy. 11.50 — 11.55 Komunikat dla komunikacji lotniczej. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hej, hej! 12.05 — 12.10 Program na dzień bieżący. 12.10 — Muzyka z płyt. 13.20 — 13.25 Komunikat Państw. Inst. Meteor. 15.10 — 15.15 Komunikat Inst. Eksportowego. 15.15 — 15.25 Komunikat Gospodarczy. 15.25 — 15.30 Przegląd komunikacyjny. 15.35 — 15.50 Skrzynka pocztowa. 15.50 — 16.25 Piosenki w wyk. Chóru Dana (płyty). 16.25 — 16.40 Lekcja języka francuskiego. 16.40 — 17.00 „Jak walczyć poszczególne państwa z deficytami budżetowymi”. 17.00 — 18.00 Koncert kameralny. 17.55 — 18.00 Program na dzień następny. 18.00 — 18.50 Muzyka lekka z kawiarni „Italia”. 18.50 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.30 „Skrzynka rolnicza”. 19.30 — 19.45 „Na widnokręgu”. 19.45 — 20.00 Dziennik Radiowy. 20.00 — 23.30 Transmisja ze Lwowa. 23.30 — 23.35 Komunikaty. 23.35 — 24.00 Muzyka taneczna.

## Czy masz już?



Do nabycia w sekretariacie Organizacji Młodzieży T. U. R. Zw. Zaw., Księgarni Robotniczej, Warszawa, Warecka Nr. 9 i Komitecie Centralnym Org. Mł. T. U. R., Warecka 7.

## Ostatnie godziny olbrzyma morskiego



Nasze zdjęcie przedstawia płonący olbrzym transatlantycki „L'Atlantique”. Płomienie objęły już cały okręt.

## Sporty w armji czerwonej



Władze sowieckie przywiązują wielką wagę do rozwoju sportów, zwłaszcza w szeregach armji, i udzielają im ogromne-

go poparcia. Na zdjęciu naszym widzimy 3-ch szeregowców armji czerwonej, udających się na wycieczkę narciarską.

## Co grają w Teatrach?

TEATR ATENEUM gra codziennie z rekordowym powodzeniem światną sztukę „Kapitan z Koepenik” z Jaraczem w roli tytułowej.

Z OPERY. Dziś opera nieczynna. Jutro ukaże się poraz drugi opera Wagnera „Lohengrin”.

TEATR NARODOWY. Dziś i jutro t. j. w poniedziałek i we wtorek wieczorem — „Wesele” po cenach znizonych.

Od środy wraca na afisz „Pierwsza sztuka Fanny”.

TEATR NOWY. Dziś i przez kilka dni następnych „Sprawa Moniki” w wykonaniu artystów teatru „Reduta”.

TEATR LETNI. Od dziś włącznie do piątku sensacyjna komedia detektywina „Kobieta i Szmaragd”.

W sobotę premiera nowej komedji Stefana Krzywoszewskiego „Uśmiech Hrabiny”.

TEATR POLSKI. Tylko do czwartku grana będzie operetka Straussa „Nietoperz”. PRZED NOWĄ PREMIERĄ W TEATRZE POLSKIM. Najbliższą premierą teatru Polskiego będzie interesująca sztuka Stowe Passeur’a „Kobieta, która kupiła męża”.

W sztuce tej rozgrywa się dramatyczna walka między mocną, bezwzględną kobietą, a słabym mężczyzną.

Role główne objęli: E. Przybyłko - Potocka, L. Fritsche, A. Zelwerowicz i A. Węgielko, który jednocześnie reżyseruje sztukę. W rolach pozostałych: Korjanówna, Słubicka, Tarnowiczówna, Dereń i Karczewski.

TEATR KAMERALNY. Dziś „Dziewczęta w mundurkach”.

„BANDA” W TEATRZE MAŁYM. Codziennie rewja „Serce namiętne”.

TEATR MORSKIE OKO. Dziś rewja w 20 obrazach p. t. „Dodatek Nadzwyczajny”.

TEATR ARTYSTÓW (Karowa 18). Dziś sensacyjny reportaż historyczny A. Tolstoj’a i P. Szczegolewa „Rasputin”.

TEATR „8.30” gra codziennie „Peppine”. Za kilka dni operetka Oskara Straussa — „Kobieta, która wie czego chce”.

WESOŁY TEATR. Codziennie rewja „Karnawał pod Mesalką”.

TEATR REWIJ „LOTOS”. Rewja p. t. „Co gwiazdy wróżą”.

TEATR REWIJ „MIGNON”. Dziś rewja p. t. „Figue Karnawałowe”.

TEATR „BOMBA” (Zamojskiego 20). Dziś rewja p. t. „Klub dziewic”.

CYRK STANIEWSKICH. WIELKA PREMIERA NOWOROCZNA! Riko - Alex — królowie śmiechu na czele 16 atrakcji. Codziennie dwa przedstawienia: 4.30 popoł. i 8.15 wiecz.

## BON ZNIŻKOWY DO CYRKU

upoważniający do nabycia w Kasie Cyрку 2-ch biletów ze zniżką

50%

Bon ważny na krzesła parterowe, do łóż parter. i I. pietra oraz na balkon I. i II. rzędu na przedstawienia wieczorowe

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz 20gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych 10-szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI.

Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w Drukarni Spółki Nakładowo-Wydawniczej „Robotnik”, Warecka 7.